

ANTONI JOZAFAT NOWAK OFM

PSYCHOMANIPULACJA W SEKTACH I POTRZEBA PREWENCJI

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?
(Rz 8, 35)

Na samym wstępie trzeba nam bardzo stanowczo podkreślić, że bieg naszych badań dotyczących psychomanipulacji w sektach ma miejsce w Ciele Mistycznym Chrystusa. Nasza argumentacja jest eucharystyczna i Eucharystia jest uzasadnieniem naszej argumentacji (por. KKK 1327). Żyjąc Paschalnym Misterium, sakramentem pokuty i Eucharystią wyrażamy nasze przyzwolenie, by Kościół Święty nas chrystoformizował. Chodzi o to, aby nic nas nie odwiodło od Chrystusa (por. Rz 8, 35-39), żadna ideologia, żadna religia czy sekta. Człowiek uchrytusowany potrafi odróżnić duchy, postawy. Kto nie ma daru rozpoznawania duchów, ten nie ma dojrzałej wiary (św. Antoni Padewski †1231).

I. MIŁOŚĆ CHRYSTUSA

Nie będziemy ponownie wysuwali argumentów uzasadniając tezę, że człowiek jest bytem z natury swej religijnym (por. KKK 28, 44), z łaski wierzącym. Religijność człowieka jest genotypiczna, natomiast fenotyp religijności, to znaczy sposób oddawania kultu określonemu bóstwu, jest nabyty przez presję kultury, w której wyrasta człowiek. A. Portmann wysunął tezę

o tak zwanym *uterus socialis* (łono społeczne)¹ Dzisiaj jest tezą naukową, że dziecko, opuszczając łono matki, wchodzi do łona społecznego, które trwa 12 miesięcy. Dziecko każdej kultury posiada w łonie społecznym absolutnie ten sam model zachowania. Opuszczając łono społeczne przyjmuje model zachowania określonej kultury, w której się rozwija. I tak na przykład gaworzenie przechodzi w określoną strukturę języka. Potrzeba adoracji wyraża się określonym fenotypem religijnym. Bez genotypicznej religijności wszelka presja religijna, formacja obrazu Boga byłaby bezskuteczna. Analogicznie bezskuteczna jest presja mowy w środowisku zwierząt. Małpa nie gaworzy, nie przemówi, ponieważ nie ma genotypicznej zdolności mówienia.

Termin „religia” został podany przez Cyncerona (†45 przed Chr.). Jest to określenie wieloznaczne i nieadekwatne do treści Objawienia² Termin ten nie wszedł w znaczeniu pozytywnym do Ksiąg Nowego Przymierza. Św. Łukasz referuje mowę Apostoła Pawła na Areopagu: „Mężowie ateńscy [...] widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni” (Dz 17, 22). Religia szuka Boga po omacku (por. Dz 16, 27). Wynik tego poszukiwania jest bardzo wątpliwy. Co więcej, religia, filozofia nigdy nie pozna ani też nie doświadczy Boga Trójosobowego. Na innym miejscu Łukasz referuje słowa Apostoła Pawła, który twierdził, że żył „[...] według [zasad] najsurowszego stronnictwa naszej religii (ἑρῆσκείας) jako faryzeusz” (Dz 26, 5). Mamy tutaj ponownie do czynienia z religią o treści negatywnej. Po raz trzeci występuje termin „religia” w liście Apostoła Jakuba. Trzeba tutaj zwrócić uwagę, że gdy mówi o wierze, używa terminu πίστις w relacji do Chrystusa. Wiara ta jest wystawiana na próbę (por. Jk 1, 3). Natomiast religijność czysta (ἑρῆσκεία καθαρά) dotyczy troski o sieroty i wdowy, która podoba się Bogu (por. Jk 1, 27). A więc chodzi tutaj o akcję charytatywną, wymiar horyzontalny. Termin „religia” występuje zatem w Nowym Przymierzu tylko trzy razy, w tym dwa razy o treści negatywnej, tymczasem termin „wiara”, o ile się nie pomyliłem w liczeniu, występuje 264 razy. Nadziwić się nie mogę, że kapłani przemawiają religijnie zamiast chrystocentrycznie. Kapłan, który w kaznodziejstwie, w katechezie posługuje się terminem „religia”, wprowadza zamęt w umysłach słuchaczy, a szczególnie u młodzieży, która nie mając ostrych i jasnych pojęć, nie tylko, że nie odróżnia duchów (postaw ludzkich), ale nawet nie widzi różnicy pomiędzy religią a miłością Chrystusa w Kościele Świętym. Kanonizowano dwa pojęcia: „Bóg” i „religia”, pojęcia niejasne, wieloznaczne, wyciszono zaś dwa pojęcia: „Chrystus”

¹ Por. *Die Menschengenurt im System der Biologie*, [w]: *Das Kind in unserer Zeit*, Hrsg. J. Schlemuser, Stuttgart 1958, s. 13.

² Por. W. C. Smith, *The Meaning and End of Religion*, New York 1964, s. 139-142.

i „Kościół Święty” Jan Paweł II ostrzega kapłanów, że zachodzi ryzyko, iż „chrześcijaństwo zostanie uznane za jedną z wielu religii świata lub sprowadzone do rzędu etyki społecznej w służbie człowieka. Nie zawsze dostrzegalna jest nowość zmieniająca bieg historii. A przecież, jest ono «tajemnicą», jest wydarzeniem związanym z przyjściem Syna Bożego, który stał się człowiekiem i dał tym, którzy Go przyjmują «moc, aby się stali dziećmi Bożymi» (J 1, 12); jest głosem, więcej: jest darem osobowego przymierza miłości i życia między Bogiem i człowiekiem” (PDV 46).

Gdybyśmy nawet przyjęli tezę, że człowiek staje się religijny, gdy nawiąże relację osobową z absolutem (Bogiem) osobowym³, to przecież nietrudno w takim określeniu znaleźć aż trzy błędy: antropologiczny, teologiczny, eklezjalny.

Prawdziwa antropologia, słuszną wiedzę o człowieku, rozpoczyna się dopiero od faktu i tajemnicy Wcielenia Słowa (por. KDK 22; NMI 23). Żaden test nie wytestuje godności osoby ludzkiej. Termin „osoba”, tak jak dziś ten termin rozumiemy, jest pochodzenia chrześcijańskiego, jest dziełem nowego człowieka⁴. Właśnie Bóg Trójosobowy stanowi istotną różnicę pomiędzy antropologią grecką, w ogóle religijną a chrześcijańską⁵.

W sensie teologicznym człowiek nie jest zdolny o własnych siłach nawiązać relacji osobowej z Bytem Transcendentnym⁶. Bóg musi być pierwszy. Człowiek, będąc religijny w sensie genotypicznym, został uzdolniony do dialogu z Bogiem (por. KDK 19), to jednak człowiek może zaproszenie odrzucić. Własną decyzją stać się głuchy na wezwanie Boga i nie przyjąć łaski wiary (por. J 1, 11-12).

Wreszcie w znaczeniu eklezjalnym podane określenie jest błędne. Kościół Święty nie zna Boga osobowego, w konsekwencji mielibyśmy trzech bogów osobowych, co jest dla nowego człowieka absurdem. Kościół Święty zna tylko Boga Trójosobowego. Pod terminem „Bóg” Kościół Święty rozumie nie „osobę”, lecz „OSOBY”, które Współ-Są. Ojcowie Kościoła uważali za ateistów ludzi, dla których Bóg był jakimś odległym bytem transcendentnym, jakimś „ty”, które nie potrafi człowieka dotknąć⁷

³ Por. M. R u s e c k i, *Istota i geneza religii*, Warszawa 1989, s. 179-192. Zob. A. J. N o w a k OFM, *Recenzja terminu „Bóg osobowy”*, „Roczniki Teologiczne”, 49(2002), z. 5, s. 220-222.

⁴ Por. Ks. W. G r a n t, *Osoba ludzka, Próba definicji*, Sandomierz 1961, s. 8.

⁵ Zob. E. C o r e t h, *Was ist der Mensch? Grundzüge einer philosophischen Anthropologie*, Innsbruck-Wien 1986, s. 25.

⁶ Ks. M. Rusecki jest odmiennego zdania, por. dz. cyt., s. 182.

⁷ Por. J. R a t z i n g e r, *Der Gott Jesu Christi. Betrachtungen über den Dreieinigen Gott*, München 1977, s. 73.

Inaczej ma się sprawa z łaską wiary. Człowiek, przyjmując łaskę wiary w Kościele Świętym, mówi w mocy Ducha Świętego do Chrystusa: „Panie, wierzę w Ciebie! Co czyni Chrystus? Otóż stawia ON pomiędzy sobą a wierzącym w Niego po prostu człowieka, każdego człowieka (por. Mt 25, 40). Znaczy to, że postawa do człowieka jest empirycznym dowodem wiary w Chrystusa. Jest rzeczą niemożliwą wierzyć w Chrystusa i równocześnie lekceważyć człowieka, manipulować człowiekiem. Żyd znajduje się w relacji do Jahwe, Arab w relacji do Allaha, brak relacji do człowieka. Chrystus jest kluczem do zrozumienia Starego Testamentu (por. 2 Kor 3, 12-16). Nie wolno oceniać Ksiąg Starego Przymierza poprzez pryzmat Koranu ani Koranu Księgami Starego Przymierza, to jednak Kościół Święty ocenia wymienione Księgi Osobą Chrystusa. Religia potrafi być okrutna (por. J 16, 3-4)⁸.

Powracając do zasugerowanej myśli łona społecznego powiemy, że nie można przekazać łaski wiary na sposób genotypiczny. Łaska wiary nie ma swego źródła w ciele i we krwi (por. Mt 16, 17). Każde dziecko, nawet najświętszych rodziców, jest poczęte poza Kościołem. W mojej praktyce kapłańskiej miałem kilka przypadków o następującej treści: „Ojciec, zapadła w naszym małżeństwie sakramentalnym decyzja przekazania życia trzeciemu dziecku. Pragniemy przygotować się sakramentem pokuty, Mszą św. i przyjęciem Eucharystii”

Święte małżeństwo, sakramentalny przekaz życia. Ojciec pełen Eucharystii, dziecko poczęte w matce pełnej Eucharystii, a jednak poczęte poza Kościołem Świętym. Tacy rodzice mają jednak wobec dziecka wiarę zastępczą (por. Mk 5, 20), przygotowują dziecko do sakramentu chrztu, aby je włączyć w niepokalane Łono Społeczne, jakim jest Kościół Święty. Tylko w Kościele Świętym jest poznawalny Bóg Trójosobowy, który jest Miłością właśnie dlatego, że nie jest samotnikiem, lecz Komunią OSÓB.

II. KOŚCIÓŁ ŚWIĘTY

Chrystus nie oddał siebie eucharystycznie religii ani Synagodze, lecz tylko swojej Oblubienicy, Kościołowi Świętemu. Poza Kościołem nie ma Eucharystii. Uczynił to w tym celu, aby PRAWDA (por. J 14, 6) była w Kościele! Nie ma czegoś takiego jak religia Kościoła. Kościół Święty nie jest religiocentryczny ani eklezjocentryczny, lecz właśnie chrystocentryczny, i mówi w to

⁸ Por. A. J. N o w a k OFM, *Nowy człowiek*, Rybnik 2002², s. 14.

Imię, mówi Chrystusem (por. Dz 4, 17; 5, 28. 40). Wraz z Chrystusem stanowi Osobę Mistyczną (por. KKK 795). Celem Chrystusa w Kościele Świętym nie jest formacja człowieka religijnego, ale nowego. Kościół Święty nie wychowuje religijnie, lecz chrystoformizuje⁹ Można tutaj przypisać słowa Apostoła Pawła do Matki, Kościoła Świętego, która rodzi człowieka w bólach tak długo, aż w nim ukształtuje obraz Chrystusa (por. Ga 4, 19). Człowiek uchrytusowany odcina się od wszystkich religii. Nauczył go Chrystus modlitwy *Ojciec nasz*, a nie *Boże nasz*. Tylko ten uchrytusowany może doświadczać sakramentalnego rozgrzeszenia. Nie można na przykład rozgrzeszyć żyda czy muzułmanina. Sakrament pokuty to absolutnie pierwszy dar zmarłych Chrystusa (por. J 20, 22).

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że wierzymy w zmartwychwstanie Chrystusa nie dlatego, że tak naucza Kościół Święty, ale dlatego, że Kościół Święty głosi zmartwychwstanie Chrystusa, ponieważ Chrystus zmartwychwstał. Innymi słowy, fakt i tajemnica Zmartwychwstania Chrystusa wyprzedza Kerygmę. Nauka nie przyniosła żadnych argumentów przeciw Chrystusowi i jego Kościołowi Świętemu mimo ogromnych wysiłków. Odwołanie się do łaski wiary może być denerwujące, ale gdy pozwolimy, aby nas łaska wiary oświeciła, wtedy przynosi ona rozwiązanie w pełnej harmonii z nauką. Daje uczucie wolności i radości. Rozum wobec argumentacji bez Chrystusa musi przyjmować wiele „nieprawdopodobieństw i przebrnąć przez tak wiele trudności”¹⁰.

Od historycznego momentu Zwiastowania (por. Łk 1, 26-38) wiemy, że Bóg Trójosobowy nie potrafi manipulować godnością i wartością osoby ludzkiej, co więcej – Bóg nie ma prawa posługiwać się godnością osoby ludzkiej jako środkiem do celu¹¹ „Być osobą” nigdy się nie skończy, jest ona bowiem wartością najwyższą oraz ostatecznym sposobem transcendowania¹². Tak więc nie wolno traktować Kościoła Świętego jako jednej z wielu religii świata, bowiem Kościół Święty łączy się z przyjściem Syna Bożego (por. PDV 46). Nie wolno nawet umniejszać różnic pomiędzy religią a łaską wiary, która zawsze jest chrysto-

⁹ Na temat chrystoformizacji zob. A. J. Nowak OFM, *Kościół Święty porządkiem łaski i kryterium normy*, [w:] *Kościół na upadek i na powstanie wielu* (Homo meditans XVII), red. ks. J. Misiurek, A. J. Nowak OFM, ks. W. Słomka, Lublin 1996, s. 93-128; T. Paskowski, *Chrystoformizacja*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. ks. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 123-124.

¹⁰ J. P. Roux, *Mity – Symbole – Rzeczywistość*, tł. z jęz. franc. M. Perek, Kraków 1994, s. 317.

¹¹ Por. K. Wojtyła, *Liebe und Verantwortung* (übersetzt a. d. polnischen A. Berz), München 1979, s. 24-25.

¹² Por. A. Rodziński, *Osoba i kultura*, Warszawa 1985, s. 23.

centryczna (por. DI 7. 8). Kto nie przyjmuje Tajemnicy Wcielenia, ten nigdy nie pozna Boga Trójosobowego, nigdy nie pozna godności i wartości osoby ludzkiej, nie zrozumie, dlaczego Bóg jest Miłością. W Kościele Świętym człowiek rozwija się poprawnie, jest to bowiem rozwój w porządku miłości w relacjach osobowych. Tylko i wyłącznie nowy człowiek, wierzący całą mocą swojej osoby w Chrystusa, mógł napisać, że osoba jest tym, co najdoskonalsze w świecie przyrody (św. Tomasz z Akwinu †1274)¹³, oraz że osoba jest absolutnym unikatem, jest nieprzekazywalna, jest bytem najwznioślejszym i najdoskonalszym w całym kosmosie (bł. J. D. Szkot †308)¹⁴.

III. SEKTA

To, cośmy dotychczas analizowali, pozwoli nam zrozumieć istotę oraz cele, do jakich zmierzają sekty.

Kościół Święty, jak wspomnieliśmy nie jest eklezjocentryczny, nie integruje nowych ludzi (ochrzczonych) w sobie. Każdego człowieka ochrzczonego integruje w Chrystusie, znaczy to, że go chrystoformizuje na miarę zdolności i otrzymanych łask.

Sekta jest sektocentryczna, tzn. że integruje człowieka w sobie, we wspólnocie. Sektocentryzm już jest wyrazem manipulacji. Nie sposób mówić o psychomanipulacji w sektach, nie rozumiejąc doniosłości Chrystusa w Kościele Świętym. Termin „sekta” pochodzi z jęz. łac. – *secta*, -ae i znaczy: kierunek, droga, postępowanie, sposób życia, stronnictwo, społeczność religijna. Bardziej adekwatny jest termin łaciński, *sectio*, -onis (rozciniwanie, rozdział, schizma) lub też *sectilis*, -e (pocięty, rozczepiony, rozłamany, zraniony). Sekta byłaby zatem zranieniem prawdy. Apostoł Paweł posługuje się terminem *αἵρεσις* (ajrezis), który znaczy: partia, kierunek. Jego zdaniem, kto przyłącza się do *αἵρεσις*, ten odłącza się od Ciała Chrystusowego¹⁵ Ponieważ termin „sekta” ma znaczenie pejoratywne, dlatego nie spotykamy tego terminu w Katechizmie Kościoła Katolickiego, a w zamian mamy takie określenia: „nowe religie”, „nowe kultury” Religia, a więc i sekta, nie mają prawdziwego obrazu

¹³ Por. *Summa Theologica*, I, q XXIX, a. II c. (*Suma teologiczna* tł. P. Belch), London 1978, t. 3, s. 37.

¹⁴ Por. za G. B. B ł o c h OFM, *Bł. Jan Duns Szkot. Odległy i bliski*, Jarocin 1996, s. 39-63.

¹⁵ Por. K. K e i n a t h, *Sekte II Neutestamentliche Grundformen*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, Hrsg. J. Höfer, K. Rahner, Freiburg im Br. 1964, Bd. IX, kol. 613.

Boga i w konsekwencji nie potrafią zrozumieć godności i wartości osoby ludzkiej, po prostu mają błędny obraz człowieka (por. PDV 37).

1. *Psychomanipulacja*

Sekta może nawet nie być świadoma, że manipuluje osobą ludzką, a nawet może być przekonana o obowiązku manipulowania, aby umożliwić „oddychanie” atmosferą sekty. Ponieważ chodzi o człowieka, dlatego wyprowadzimy termin „manipulacja” od łacińskiego *manus pelere*, co znaczyłoby: mieć w dłoni czyjaś dłoń, mieć kogoś w ręce (w garści) i umiejętnie, dyplomatycznie drugim człowiekiem manipulować dla interesów własnych¹⁶ Mamy na uwadze manipulację natury psychicznej, która może posiadać nawet aspekt terrorystyczny, zwłaszcza gdy ktoś opuszcza sektę.

2. *Lęk*

Lęk należy do kategorii ontycznych człowieka. Manipulowanie lękiem jest zasadniczym wymiarem psychomanipulacji w sektach. Zwierzę reaguje lękiem w konkretnych sytuacjach. Człowiek natomiast reaguje bardzo emocjonalnie, lękliwie na sytuacje, zagrożenia wyimaginowane. Taki lęk może nawet być silniejszy od lęku na sytuacje konkretne. Być może wynika to stąd, że tylko człowiek jest świadom kruchości swego istnienia. Obudzenie w człowieku lęku może spowodować u ludzi labilnych, duchowo słabych, religijnych, nie uchrystusowionych zanik nie tylko kontroli nad życiem wewnętrznym, ale również wobec świata, w którym człowiek żyje. Lęk egzystencjalny pobudza człowieka do szukania warunków, które dadzą mu poczucie pewności. Ten fakt antropologiczny bardzo umiejętnie wykorzystują liderzy sekt. Lęk ten zanika przy pseudointegracji, pseudoharmonii – takich właśnie „pseudo” dostarcza sekta. Daje ona (sekta) poczucie „samoafirmacji”, która jest sztywna, nierealistyczna. Opisany stan psychiczny utrwalony wymaga leczenia¹⁷

3. *Sugestia*

Określenie „sugestia” pochodzi od łacińskiego wyrażenia *sub-gero*, które znaczy: podkładam, podsuwam. Pierwotnie ten termin oznaczał podsuwanie cudzych pragnień w hipnozie. Zresztą hipnozę również można określić jako spotęgowaną sugestię. Człowiek załęczniony jest bardzo mocno podatny na

¹⁶ Zob. A. J. Nowak OFM, *Psychospołeczny aspekt manipulacji*, [w:] *Sekty i psychomanipulacja*, Katowice: Polski Instytut Eriksonowski 2001, s. 9-17.

¹⁷ Por. A. Kępiński, *Lęk*, Warszawa 1987, s. 79-80.

sugestię. Do jej istoty należy oddziaływanie bezpośrednie. Przyjmuje się cudze poglądy nie na zasadzie rozumowania, argumentacji, wyjaśnienia, lecz pod presją sugestii. Człowiek labilny, zaleźniony jest skłonny uznać kłamstwo za prawdę, jeżeli kłamstwo wypowiada ktoś, kto jest jemu sympatyczny, sugestywny. Oddziaływanie sugestywne ma formę nakazu lub prośby, z którą się łączy nagroda albo też groźba potęgująca lęk. Człowiek sekty popada w sugestię poprzez modulację głosu. Zmierza ku temu, by jednostka była uległa grupie. Tak ukształtowana postawa przyczynia się do podejmowania poleceń nawet nieetycznych, ale służących grupie. Przyczyny mogą być w zasadzie natury dalszej lub bliższej, bowiem każdy człowiek przeżywa swoisty głód duchowy. Do przyczyn bliższych możemy zaliczyć konkretne sytuacje życiowe, doświadczenia religijne, jak na przykład śmierć dziecka, żony, męża, matki, utrata zdrowia, miejsca pracy itp. Człowiek rzuca gorące pytanie: dlaczego? Poczucie bezradności może być powodem wstąpienia do sekty, która sugestywnie daje poczucie „pozytywnego” rozwiązywania męczących problemów. Przyczyny bezpośrednie będą polegały na indywidualnym i sugestywnym kontakcie z konkretną sektą. Sugestia może być tak znacząca, że męczące dotychczas problemy egzystencjalne odpadają.

4. Lider

Psychomanipulacja lękowa i sugestywna mają doprowadzić do bezwarunkowego podporządkowania się liderowi. Nie jest to sprawa trudna, gdy sobie uświadomimy, że do sekt trafiają jednostki labilne, uczuciowo niedojrzałe, nie nadążające za tempem życia współczesnego, szukające gotowej recepty na trudności życiowe. Całkowita uległość daje im poczucie bezpieczeństwa. Nie muszą ponosić osobistej odpowiedzialności, tę bowiem podejmuje kolektyw. Lider zmierza ku temu, by poszczególne jednostki były mu w sposób bezwzględny podporządkowane, emocjonalnie uległe¹⁸ Lider sekty może nawet być wyimaginowany, nieobecny, jak na przykład w sekcie „Dzieci bożych” takim wyimaginowanym liderem jest „ojciec Dawid”¹⁹

Absolutna uległość liderowi prowadzi do odmiennego sposobu widzenia własnej egzystencji niż dotychczas. Następuje zmiana postawy wobec życia wewnętrznego i zewnętrznego, co w konsekwencji daje nowy model zachowania (osobowość). Radykalizm we wszystkich wymiarach życiowych. Poprzez

¹⁸ Por. Bp. Z. P a w ł o w i c z, *Kościół w Polsce wobec zjawiska sekt*, [w:] *Duchowość bezdroży* (Homo Meditans XVI), red. K. J. Misiurek, ks. W. Słomka, Lublin 1995, s. 43.

¹⁹ Por. F. W. H a a c k, *Jugendreligionen. Ursachen Trends. Reaktionen*, München 1980, s. 24.

indoktrynację lider niszczy pewność własnego „ja”, w tym celu, by jednostka widziała siebie w relacji do sekty, doświadczyła sektocentryzmu.

Sekta jest w zasadzie sektocentryczna i autorytatywna. Jedno i drugie polega na terrorystycznym dominowaniu nad poszczególnymi członkami sekty. Lider przy pomocy swoich bezpośrednich współpracowników steruje wyznawcami. Wiele sekt odwołuje się do własnych ksiąg. Pouczenia lidera są nieraz uznawane na równi z Pismem św.²⁰ Sekty, aczkolwiek mówią o Chrystusie, to jednak na sposób definitywny wykluczają Paschalne Misterium Chrystusa, Jego odkupieńczą śmierć i chwalebne Zmartwychwstanie²¹

5. Podświadomy przekaz

Nie sposób w tym miejscu analizować trudne zagadnienie, jakim jest świadomość. Można z człowiekiem rozmawiać we śnie. Człowiek, budząc się, zna treść snu, nie wie jednak, że mówił. Przekonuje go o tym nagrana na taśmie rozmowa. Podświadomość chwyta przekaz, muzykę, nawet, gdyby przekaz ten był w języku niezrozumiałym. Sygnał może być przekazywany podświadomie. Mózg stymulowany takim bodźcem powoduje, że zachodzą reakcje niemalże zaplanowane. Daje to poczucie błogości, pozwala zrozumieć przekaz podświadomy. Cały ten skomplikowany proces psychomanipulacyjny ma swoje uzasadnienie w automatyzmie świadomości²². Świadomość jest tak dalece autonomiczna, że nie potrafimy jej wyłączyć siłą woli. Działa ona zawsze. Zauważamy zmiany w świadomości, zresztą nie tylko w sektach, ale również u ludzi żyjących pornografią, przemocą, środkami masowego przekazu o treści negatywnej. Bardzo trudno przekazać człowiekowi piękno i godność ciała, ekstazę mistyki ciała, jeżeli wyrasta w przekazie podświadomych informacji pornograficznych, satanistycznych²³

Nowy członek sekty jest poddawany bombardowaniu intelektualnemu, „praniu mózgu” Lider stara się dowiedzieć kilka drobnych spraw z życia nowego adepta. Nowy członek, będąc świadom, że dobrowolnie wybrał konkretną sektę, jest bardzo podatny na przebudowę świadomości. Będąc świa-

²⁰ Por. S. P y s z k a, *Właściwości sekt i nowych ruchów religijnych*, [w:] *Katolik wobec sekt*, red. S. Pyszka, Kraków 1998, s. 14.

²¹ Zob. szerzej na ten temat: P. D e s c o u v e m o n t, *Dlaczego dzisiaj sekty cieszą się tak wielkim powodzeniem*, tł. S. Pyszka, Kraków 1996.

²² Por. A. J. N o w a k OFM, *Proces umierania w aspekcie personalistycznej psychologii głębi*, [w:] *Cierpienie i śmierć* (Homo Meditans XIII), red. A. J. Nowak OFM, Lublin 1992, s. 218 (wykres świadomości).

²³ Por. *Satanizm. Rock. Narkomania. Seks*, red. A. J. Nowak OFM, Lublin 2001².

dom, że lider nie mógł znać pewnych faktów z osobistego życia, jest skłonny przypisywać liderowi jakąś nadprzyrodzoną moc, że potrafi on czytać myśli, odczytuje z twarzy czy dłoni doświadczenia, które miały miejsce w życiu nowego adepta. Lider psychopatyczny jest gotów uczynić wszystko, by stać się niemalże obiektem kultu. W świadomości młodego powstaje fałszywy obraz własnej przeszłości na skutek jej interpretacji, której dokonuje lider. Rysuje się poczucie zadowolenia, bezpieczeństwa, wolności od odpowiedzialności na skutek blokady procesu myślenia. Mamy tu do czynienia z manipulacyjnym systemem, który uznaje za prawdę tylko to, co się mieści w sektocentryzmie, zanika myślenie refleksyjne. W ten sposób nowy członek sekty zostaje „pozbawiony” poczucia własnej tożsamości w tym znaczeniu, że bytuje tylko jako element, jako „część” przynależąca do konkretnej sekty. Po utrwaleniu takiej postawy nowy adept nie zauważa podświadomego przekazu, który wpłynął na przebudowę świadomości. Staje się naiwny, bezkrytycznie podatny na wszystkie polecenia lidera.

6. *Likwidacja krytycyzmu*

Chodzi o to, by jednostka była tak bardzo uległa, że w końcu grupa (sekta) staje się kryterium dobra i zła, prawdy i kłamstwa. Wszystko, co służy sekcie, jest dobre. Taka postawa jest owocem techniki werbowania, wykorzystywania nacisku psychomanipulacyjnego. Likwidacja krytycyzmu doprowadza jednostkę do daleko idących przestępstw, które wykonuje z poczuciem obowiązku dla dobra sekty. Potrafi ograbić własną rodzinę, rodziców dla dobra sekty. Nadmiernie obronne „ja” powoduje, że jednostka żyje identyfikacją z grupą. Rezygnuje z krytycznej oceny wzorców postaw oraz reguł zachowania w grupie. Traktuje swoją wspólnotę religijną jako absolutnie jedyną, która może uwolnić świat przed grożącą katastrofą.

7. *Etapy psychomanipulacji*

1) **Ż ą d a n i e.** Chodzi tutaj o bardzo delikatną, początkowo ujmującą manipulację, którą charakteryzuje ciepła sugestia.

2) **O p ó r.** Człowiek posiada w sobie naturalny krytycyzm i nie życzy sobie, aby go traktować instrumentalnie. Opór jest zatem obroną przed manipulacją, przed natarczywą sugestią. Wejściu do sekty towarzyszy początkowe „nie” Opór ten ulega załamaniu na skutek obietnic materialnych czy nawet seksualnego wyżycia w ramach praw danej sekty.

3) **P r e s j a.** Początkowa sugestia, która natrafia na opór jednostki mającej być wchłoniętą przez sektę, staje się bardziej emocjonalna, a nawet uczu-

ciowa, próbuje ująć całego człowieka z wszystkim potrzebami natury duchowo-psychiczno-cielesnej, prezentując doskonałość ludzką, którą dana jednostka może osiągnąć. Poszukiwanie techniki medytacji, modlitwy, których owocem jest poczucie zadowolenia.

4) **G r o ź b a**. Nie chodzi tutaj o zastraszanie, ale o psychomanipulacyjną sugestię, ciepłe i spokojne ukazywanie niebezpieczeństw, jeśli się nie wstąpi do określonej sekty. Zapowiedź pozbawienia czegoś bardzo ważnego w sensie materialnym czy duchowym, jak na przykład męczące poczucie winy, bezsenne noce, niebezpieczeństwa życiowe, myśli samobójcze, wypadek samochodowy.

5) **U l e g ł o ś ć**. Jak już wspomnieliśmy, chodzi tutaj o bezwzględne wykonywanie poleceń lidera lub grupy wbrew własnym przekonaniom.

6) **P o w t ó r z e n i e**. Polega na ponawianiu strategii wobec jednostki, którą zamierza się wciągnąć do sekty²⁴.

IV. REFLEKSJA KOŃCOWA

Można podawać bardzo wiele przyczyn tak łatwego wciągania młodzieży chrześcijańskiej do sekt. Wskazuje się na przyczyny środowiskowe, rodzinne, skaleczenia psychiczne (bo taki ojciec, bo taka matka, bo tacy kapłani itp.). Nie będziemy tutaj omawiali wielości przyczyn. Naszą myśl końcową złączymy z tym, co powiedzieliśmy na wstępie. Otóż religia istniała przed Chrystusem. Należy ona do słupów granicznych pomiędzy środowiskiem zwierząt a światem otwartym człowieka. Jeżeli na katechezie mówi się językiem religijnym, wtedy pomiędzy Kościołem Świętym a religią nie ma różnicy, stąd też wejście do sekty jest kontynuacją religijną.

Czy zachodzi możliwość zaskarżenia sekty, która metodą sobie właściwą odebrała rodzicom dziecko? Odpowiedź na wyżej postawione pytanie wymaga szerszego spojrzenia. Państwo – to struktura sztuczna, ideologiczna. Osoby rezygnują z pewnych uprawnień, kształtując państwo w tym celu, aby ono troszczyło się o dobro obywateli. Państwo nigdy nie osiągnie statusu rodziny. Zmienia ono swoje oblicze w zależności od tego, jaka frakcja polityczna zdobędzie władzę. Istnieją osoby, rodziny, społeczeństwa, narody bez państwa (np. naród polski istniał 150 lat bez państwa, naród żydowski żył ponad 2 ty-

²⁴ Por. S. Farward, D. Freizer, *Szantaż emocjonalny*, Gdańsk 1999; W. Reich, *Mordercy Chrystusa*, Warszawa 1995.

siące lat bez państwa). Tylko państwo, którego prawo jest prorodzinne, mogłoby zaskarżyć sekty. Jeżeli założenia sekty niszczą relacje rodzinne, rozbijają rodzinę, to w konsekwencji będą rozbijały społeczeństwo, naród, niszcząc równocześnie uczucia patriotyczne (nie sposób mówić o uczuciach państwowych). Prawo państwowe, prawo Unii Europejskiej, które legalizuje patologię: wewnątrzlonowe ludobójstwo, eutanazję, homoseksualne małżeństwa z prawem adopcji, gdzie dziecko nie będzie znało terminów: „ojciec” i „matka” (patologia uczuć – to początek schizofrenii), jest prawem rodzinnego i społecznego rozboju. Prawo państwowe legalizujące patologię nie ma prawa karać kogokolwiek. W takim państwie aksjomatem staje się dewiza satanisty A. Crowleya: „Róbta, co chceta!” Człowiek uchrystusowiony nie może takich postaw tolerować. Cel prawa państwowego – to czuwanie nad godnością i wartością osoby ludzkiej, troska o rozwój miłości i wolności. Prawo państwowe nie jest jednak źródłem wolności, miłości ani osobowej godności człowieka. Wobec norm moralnego postępowania nie ma dla nikogo przywileju (por. VS 96). Kościół Święty wychowuje człowieka do posłuszeństwa władzy państwowej, ale jest to posłuszeństwo w wolności (por. EV 73). Wolnością żyje tylko ten, który żyje Chrystusem (por. CA 46). Kościół Święty jest jedynym miejscem spotkania człowieka z Chrystusem (por. VS 6). Tak więc prawo państwowe prorodzinne pozwala na ustalenie konkretnych paragrafów, które umożliwiłyby zaskarżenie sekty.

Wskutek błędnego duszpasterstwa człowiek cierpi na brak jasnych i ostrych pojęć, nie wie, co znaczy i na czym polega: być nowym człowiekiem; żyć sakramentalnie; być uchrystusowionym; posiadać świadomość eklazjalną (*sentire cum Ecclesia*); chrystocentryczne małżeństwo, które jest sakramentem.

Nie wie, w czym tkwi istota sakramentalnej rodziny, nie rozumie godności ciała oraz tego, dlaczego tak ważny jest Dzień Pański. Nie pojmuje, co to jest pascha, co to znaczy, że poza Kościołem ciało nie jest obrazem Boga, oraz jak przejść z radości doczesnej do wiecznej.

Niestety, kerygmę i katechezę zastąpiono lekcją religii. Młodzież, która słyszy z ust kapłana lekceważące sformułowania pod adresem Oblubienicy Chrystusa, Kościoła Świętego, jest bardzo podatna na manipulację sekciarzy. Takich młodych ludzi wyszukuje sekta. Różnice między lekcją religii, kerygmą i katechezą przedstawia poniższa tabela.

	Lekcja religii	Kerygma	Katecheza
Etymologia	Termin wieloznaczny w pierwszych wiekach chrześcijaństwa miał charakter prawniczy, sposób oddawania kultu.	Głosić, obwieszczać	Strzec, gromadzić, rozwijać, uczyć postępowania za Chrystusem.
Przedmiot	Potrzeba kultuwowania. Absolut. Ty-Transcendentne.	Narodzić się na nowo, mieć życie w Chrystusie.	Wzrastać w Chrystusie. Mieć życie w obfitości łaski.
Treść	Fenotypiczyny wymiar religijności w określonej kulturze. Religia i jej związek z kulturą.	Jezus. Umarły. Zbawiciel. Zmartwychwstały Pan. Uwielbiony Mesjasz.	Wiara w Kościół Święty. Dogmaty wiary, doktryna wiary. Biblia, moralność życia sakramentalnego.
Metoda	Koncentracja na ludzkiej naturze; wymiar religijny ludzkiej natury.	Głoszenie Jezusa jako Dobrą Nowinę, zwrócenie się głównie do woli, świadectwo osobiste.	Nauczanie w sposób uporządkowany, systematyczny; zwrócenie rozumu i woli ku Chrystusowi. Wiara i rozum w nauczaniu Kościoła Świętego.
Działający	Nauczyciel religii, biegły w przedmiocie.	Ewangelizator, świadek w Duchu Świętym aż po męczeństwo.	Katechista. Animator w Duchu Świętym.
Cel	Przekazywanie wiedzy na temat określonych bóstw i ich kultuwowanie.	Osobiste spotkanie z Chrystusem przez wiarę. Wejście do łańcucha świadków. Głoszenie Jezusa jako Zbawiciela świata.	Spotkanie z Ciałem Mistycznym Chrystusa; wspólnota, rodzina sakramentalna.
Odpowiedź	Akceptacja religii, w której wyrasta człowiek	Odpowiedź osobista – „Mój Pan i Zbawiciel: Pan mój i Bóg mój”.	Dominuje odpowiedź wspólnoty: Nasz Zbawiciel, Pan i Mesjasz.
Czas	Czas przeszły, teraźniejszy i przyszły	Dziś. Teraz i zawsze.	Od dziś i na zawsze.

Kościół Święty nie zakotwicza nowego człowieka w sobie, we wspólnocie, lecz w Chrystusie. Ten proces wychowawczy nazwalibyśmy chrystoformizacją. Kapłan, katecheta, działa z mandatu Kościoła Świętego, który jest wielokulturowy i wielonarodowy, to jednak z żadnym narodem ani kulturą siebie nie utożsamia. Chrystoformizacja winna być mocą łaski tak radosna, aby nic człowieka nie odłączyło od Miłości Boga, która jest poznawalna i doświadczalna tylko w Jezusie Chrystusie (por. Rz 8, 39).

BIBLIOGRAFIA

- B ł o c h G. B. OFM: Bł. Jan Duns Szkot. Odległy i bliski, Jarocin 1996.
- C o r e t h E.: Was ist der Mensch? Grundzüge einer philosophischen Anthropologie, Innsbruck–Wien 1986.
- D e s c o u v e m o n t P.: Dlaczego dzisiaj sekty cieszą się tak wielkim powodzeniem, tł. S. Pyszka, Kraków 1996.
- F a r w a r d S., F r e i z e r D.: Szantaż emocjonalny, Gdańsk 1999.
- G r a n a t W.: Osoba ludzka. Próba definicji, Sandomierz 1961.
- H a a c k F. W.: Jugendreligionen. Ursachen Trends. Reaktionen, München 1980.
- K e i n a t h K.: Sekte II Neutestamentliche Grundformen, [w:] Lexikon für Theologie und Kirche, Hrsg. J. Höfer, K. Rahner, Freiburg im Br. 1964, Bd. IX, kol. 613.
- K ę p i ń s k i A.: Lęk, Warszawa 1987.
- N o w a k A. J. OFM: Kościół Święty porządkiem łaski i kryterium normy, [w:] Kościół na upadek i na powstanie wielu (Homo Meditans XVII), red. ks. J. Misiurek, A. J. Nowak OFM, ks. W. Słomka, Lublin 1996, s. 93-128.
- Proces umierania w aspekcie personalistycznej psychologii głębi, [w:] Cierpienie i śmierć (Homo Meditans XIII), red. A. J. Nowak OFM, Lublin 1992, s. 209-229.
- Psychospołeczny aspekt manipulacji, [w:] Sekty i psychomanipulacja, Polski Instytut Eriksonowski, Katowice 2001, s. 9-17.
- Recenzja terminu „Bóg osobowy”, „Roczniki Teologiczne”, 49(2002), z. 5, s. 220-222.
- Nowy człowiek, Rybnik 2002².
- P a s z k o w s k a T.: Chrystoformizacja, [w:] Leksykon duchowości katolickiej, red. ks. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 123-124.
- P a w ł o w i c z Z.: Kościół w Polsce wobec zjawiska sekt, [w:] Duchowość bezdroży (Homo Meditans XVI, red. K. J. Misiurek, ks. W. Słomka, Lublin 1995, s. 29-57.
- P o r t m a n n A.: Die Menschengeburt im System der Biologie, [w:] Das Kind in unserer Zeit, Hrsg. J. Schlemuser, Stuttgart 1958.
- P y s z k a S.: Właściwości sekt i nowych ruchów religijnych, [w:] Katolik wobec sekt, red. S. Pyszka, Kraków 1998.
- R a t z i n g e r J.: Der Gott Jesu Christi. Betrachtungen über den Dreieinigen Gott, München 1977.
- R e i c h W.: Mordercy Chrystusa, Warszawa 1995.
- R o d z i ń s k i A.: Osoba i kultura, Warszawa 1985.
- R o u x J. P.: Mity – Symbole – Rzeczywistość, tł. z jęz. franc. M. Perek, Kraków 1994.
- R u s e c k i M.: Istota i geneza religii, Warszawa 1989.
- Satanizm. Rock. Narkomania. Seks, red. A. J. Nowak OFM, Lublin 2001².
- S m i t h C. W. SVD: The Meaning and End of Religion, New York 1964.
- T o m a s z z A k w i n u św.: Summa Theologica, I, q. XXIX, a. II c. (Suma teologiczna, tł. P. Bełch, London 1978, t. III).
- W o j t y ł a K.: Liebe und Verantwortung, übersetzt a. d. polnischen A. Berz, München 1979.

DIE PSYCHOMANIPULATION IN DEN SEKTEN UND DER BEDARF DER PRÄVENTION

Z u s a m m e n f a s s u n g

Nach einer kurzen Einführung konzentriert der Verfasser seine Gedanken auf der Liebe Christi zu den Menschen dabei betont er, daß der Begriff „Religion“ den geoffenbarten Wahrheiten nicht entspricht. Nachdem das Faktum und das Geheimnis der hl. Kirche dargestellt wurde, stellt der Verfasser die Frage nach dem Inhalt des Begriffes „Sekte“ als eine neue religiöse Bewegung. Wenn es um die Psychomanipulation in den Sekten geht so weist der Verfasser vor allem auf folgende Faktoren hin: die Angst, die Rolle des Führeres (Leader), die Suggestion, die unterbewußte Beeinflussung, die Abschaffung des kritischen Denkens. In den Schlußfolgerungen weist der Verfasser auf das Gesetz des Staates hin. Der Kampf mit den Sekten ist nur dann möglich wenn die Familienpolitik den absoluten Vorrang haben wird. Sehr interessant ist die Tabelle wo drei Begriffe analysiert sind und zwar: Religionsunterricht, Kerygma, Katechese.

Zusammengefasst von Antoni J. Nowak OFM

Słowa kluczowe: Chrystus, Kościół, sekta, psychomanipulacja, prawo, rodzina.

Schlüsselwörter: Christus, Kirche, Sekte, Psychomanipulation, Recht, Familie.

Key words: Christ, Church, sect, psychomanipulation, law, family.